

Opóźniony rozwój mowy (ORM) a urządzenia cyfrowe

Mowa jest podstawowym środkiem komunikacji, ma szczególne znaczenie w rozwoju dzieci i wpływa znacząco na funkcjonowanie dziecka w rodzinie oraz w grupie rówieśniczej.

Już w pierwszych miesiącach życia niemowlę uczy się posługiwania aparatem mowy.

W rozwoju mowy wyróżnia się **cztery podstawowe etapy**:

- **okres melodii** 0 – 1. roku życia.
- **okres wyrazu** 1. – 2. rok życia.
- **okres zdania** 2. – 3. rok życia.
- **okres swoistej mowy dziecięcej** 3. – 7. rok życia.

Opóźniony rozwój mowy (ORM) charakteryzuje się późniejszym pojawieniem się gaworzenia, pierwszych słów, ubogim zasobem słownictwa, opóźnieniem w zakresie gramatycznej budowy zdań, artykulacji głosek itp.

ORM jest to niższa sprawność językowa, powstała w okresie kształtowania się mowy dziecka i spowodowana jest wieloma czynnikami.

Wyróżnia się trzy grupy dzieci, u których rozwój mowy przebiega nieprawidłowo:

- I grupa – obejmuje dzieci, które zaczęły mówić z opóźnieniem, ale ich wymowa od razu była prawidłowa
- II grupa – to dzieci, które zaczęły mówić we właściwym czasie, ale ich wymowa długo była nieprawidłowa
- III grupa – to dzieci, które zaczęły mówić z opóźnieniem i długo wymawiały różne dźwięki nieprawidłowo.

Rozwój mowy może być opóźniony przez:

- wady słuchu
- nieprawidłową budowę aparatu artykulacyjnego
- uszkodzenia obszaru mózgu odpowiedzialnego za mowę

- opóźnione dojrzewanie układu nerwowego
- za mały kontakt werbalny (niedostateczne poświęcanie uwagi dziecku)
- zbyt wczesny i zbyt długi kontakt z urządzeniami cyfrowymi.

W obecnych czasach informatyzacja stała się jednym z wyznaczników XXI wieku. Towarzyszy nam ona niemalże na każdym etapie naszego życia, jednak to od nas – dorosłych zależy, aby nie wpływała ona w negatywny sposób na rozwój naszych dzieci. Musimy pamiętać o tym, że nadmierne korzystanie z urządzeń cyfrowych wpływa pejoratywnie na rozwój wszystkich kompetencji naszych pociech. Upośledzają one m.in. rozwój fizyczny (motorykę małą i dużą), rozwój emocjonalny (np. mają wpływ na nadpobudliwość, ADHD, ADD, apatię lub brak empatii) i oczywiście na rozwój mowy. Smartfony, telefony, TV oraz tablety są wykorzystywane często jako „uspokajacze” i rozrywka dla maluchów podczas codziennych czynności (np. jedzenie, usypianie lub też „umilacze” wolnego czasu). Prowadzi to do opóźnienia rozwoju funkcji poznawczych i wykonawczych.

Coraz częściej się zdarza, że dzieci zaczynają korzystać z urządzeń cyfrowych, zanim pojawi się pierwsze zdanie. Umieją korzystać z ekranów dotykowych, a nie potrafią komunikować się werbalnie. Rodzice często zgłaszają się do logopedy z dzieckiem 2 – 3 letnim, które prawie nic nie mówi i podczas wywiadu dają swojemu maluchowi do ręki komórkę, ponieważ tradycyjne gry, książki i zabawki nie są go w stanie zainteresować.

Czemu tak się dzieje? Musimy sobie sami na to pytanie odpowiedzieć lub sięgnąć pamięcią do własnego dzieciństwa.

W wieku pomiędzy 1. a 3. rokiem życia, mózg dziecka znajduje się w fazie najbardziej intensywnego rozwoju. Jeżeli w owym czasie zabraknie odpowiedniej stymulacji ze strony środowiska zewnętrznego, to deficyty w jego rozwoju mogą być trudne do wyeliminowania w późniejszym czasie. Musimy pamiętać, że pozytywne bodźce zawsze przyniosą największe efekty, natomiast

niekorzystne zawsze mogą zostawić trwałe, negatywny ślad, który będzie trudny do usunięcia.

Jeżeli dziecko ogląda bajkę na urządzeniu cyfrowym, jego mózg podąża tylko za bodźcem wzrokowym, traci też kontakt z rzeczywistością i nie nabywa kompetencji z zakresu komunikacji werbalnej i niewerbalnej. Musimy pamiętać, że maluch, który przebywa tylko w pomieszczeniu, w którym jest włączone urządzenie cyfrowe, odbiera mowę jako dźwięk, a nie przekazywanie znaczeń. W związku z tym, jego mózg nie przetwarza mowy - po prostu ją ignoruje. Często się też zdarza, że występują potem problemy min. z przetwarzaniem słuchowym. Nasze mózgi nie są przystosowane do tego, aby uczyć się od urządzeń. Dlatego tak ważny jest indywidualny kontakt z dzieckiem. Maluch, z którym rozmawiamy i czytamy mu np. bajkę, pracuje umysłowo – przekształca w mózgu zasłyszane dźwięki w słowa, uruchamiając przy tym wyobraźnię i stymulując mózg do wysiłku mentalnego. Poza tym obserwując twarz dorosłego, uczy się rozpoznawać, odczytywać oraz wyrażać emocje i ćwiczy w ten sposób komunikację na płaszczyźnie werbalnej i niewerbalnej.

Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że te dzieci, które w okresie niemowlęcym i poniemowlęcym były poddane oddziaływaniu technologii cyfrowych przejawiają wiele niepokojących zachowań wskazujących na opóźnienia lub brak nabywania systemu językowego, zwolniony przebieg rozwoju intelektualnego, a nawet kształtowania się umiejętności społecznych.

Bierny kontakt z mową, do którego skłaniają urządzenia cyfrowe, nie służy rozwojowi zdolności ani intelektualnych, ani motorycznych. Gdy mówimy do dziecka, to komunikat jest połączony z przekazem emocjonalnym, natomiast jeśli dziecko obcuje biernie z mową, to słabszy będzie rozwój mowy.

Mając na uwadze dobry rozwój naszych dzieci, zaleca się, aby:

- dzieci przed ukończeniem drugiego roku życia w ogóle nie korzystały w urządzeń cyfrowych, gdyż nie czerpią z tego żadnych korzyści

- przedszkolaki mogą spędzić maksymalnie dwie godziny dziennie, ale na oglądaniu wartościowego programu, przeznaczonego tylko dla danej grupy wiekowej.

Jednakże warto pamiętać, że w przypadku dzieci, u których jest zaburzony lub też opóźniony rozwój mowy, należy wprowadzić całkowity zakaz oglądania telewizji i korzystania z urządzeń cyfrowych.

mgr Joanna Kowalczyk
logopeda PP-P15